PROTOKÓŁ Nr XXIV/2013

Dwudziestej czwartej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,

odbytej w dniu 24 czerwca 2013 roku
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 4

Obrady rozpoczęto o godz. 10.00 zakończono o godz. 14.45.

Pani Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Jezioranach serdecznie przywitała Pana Macieja Leszczyńskiego – Burmistrza Jezioran, Pana Władysława Daliga – Zastępcę Burmistrza, Panią Danutę Zawolską – Sekretarza Gminy, Panią Marię Compa – Skarbnika Gminy, wszystkich radnych, sołtysów oraz zaproszonych gości na XXIV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Po czym ***Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Jezioranach*** otworzyła XXIV sesję Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 12 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 16 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 17 lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 18.**

Następnie na sekretarza obrad powołała *Radnego Stanisława Kaweckiego.*

Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej przypomniała, że zgodnie z decyzją podjętą podczas posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Budżetu z porządku obrad zdjęte zostają projekty uchwał w sprawie:

1) *uchylenia uchwały Nr XXV/297/09 z dnia 10 września 2009 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany,*
2) *przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany,*
3) *sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Miasta Jeziorany.*

Po czym Rada jednogłośnie przyjęła zmianę do porządku obrad (obecnych 12 radnych) polegającą na zdjęciu z porządku obrad projektów uchwał w sprawie:

1) *uchylenia uchwały Nr XXV/297/09 z dnia 10 września 2009 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany,*
2) *przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany,*
3) *sprzedaży nieruchomości położonej na terenie Miasta Jeziorany.*

Radny Leszek Boczkowski: „Pani Przewodnicząca, może dwa słowa wyjaśnienia dla osób obecnych, dlaczego zdecydowaliśmy się na zdjęcie z porządku obrad wymienionych projektów uchwał?”

Radna Ewa Maculewicz: „W przypadku sprzedaży nieruchomości mamy niepełną informację. Jeśli chodzi o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Jeziorany, to tam była kwestia 50.000,00 zł. Biorąc pod uwagę oszczędności uważam, że to

można załatwić w inny sposób. Po prostu oddalić ten projekt uchwały, zdjąć z porządku obrad.”

Porządek sesji z uwzględnieniem zaproponowanych zmian, przedstawiał się w sposób następujący:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Interpelacje i wnioski radnych.
3. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
4. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz informacji o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego:

1) wystąpienie Skarbnika oraz Burmistrza - opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2012 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,
2) dyskusja:
   a) przedstawienie oceny sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz informacji o stanie mienia komunalnego – wystąpienie przewodniczących Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,
   b) przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2012 r.
   c) dyskusja Radnych nad sprawozdaniem finansowym, sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,
3) przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok,
4) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok,
5) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok,
6) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Jezioran z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok.

5. Podjęcie uchwał w sprawie:
   1) nadania statutu Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jezioranach,
   2) regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy Jeziorany,
   3) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,
   4) zmian w budżecie gminy na 2013 rok,
   5) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025.

6. Przyjęcie protokołu XXIII sesji.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.
8. Wolne wnioski i zapytania.

Ad.2 Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Burmistrzu, został rozstrzygnięty przetarg na wywóz nieczystości na terenie Gminy Jeziorany. W piątek na posiedzeniu Komisji dowiedzieliśmy się, jaka jest to kwota. Śledziłem Biuletyn Informacji Publicznej, punkt specyfikacje i zamówienia. Tam było sporo zapytań ze strony firm, które chciały przystąpić do przetargu. Jednym z nich było pytanie dotyczące obowiązku dostarczenia przez te firmy worków na śmieci, jak było w specyfikacji. Natomiast, tak jak wszyscy Państwo pamiętacie, podczas posiedzeń Komisji, jak opracowywaliśmy regulamin gospodarki odpadami, ten obowiązek zgodnie z ustawą scedowaliśmy na mieszkańców i to do mieszkańców należy ten obowiązek. Moje pytanie jest takie, bo Państwo odpowiedzieliście tym firmom zamawiającym, że mają te worki dostarczać. Jak w końcu to wygląda? Chciałbym wiedzieć, ja, mieszkańcy, wszyscy chcielibyśmy wiedzieć. Czy my mamy mieć 1 lipca te worki czy firma, która ten przetarg wygrała dostarczy worki w odpowiedniej ilości, tak jak Państwo zamieściliście w specyfikacji?”

Pan Burmistrz: „To co Państwo uzgadnialiście na posiedzeniach Komisji i to, co zostało uchwalone, dotyczyło pojemników, które każdy z mieszkańców, mówimy o pojemnikach zbiorczych, musi posiadać od 1 lipca na własnej posesji. W dużej mierze pojemniki zbiorcze znajdują się już na posesjach. Odrębną kwestią jest sprawa worków na selektywną zbiórkę i te osoby, które zadeklarowały, że będą selekcjonowały śmieci od 1 lipca otrzymają worki od firmy, tak jak to było zawarte w ogłoszeniu.”

Radny Marcin Frączek: „Ja tak może w ramach informacji dla radnych i wszystkich tu obecnych. W czasie od 1 stycznia wpłynęły do mnie, jako do Przewodniczącego Klubu „Porozumienie” dwie rezygnacje z członkostwa w naszym Klubie, to jest Pana Krzysztofa Nachiły i Pana Zbigniewa Czabryckiego.”

Radna Ewa Maculewicz: „Czy Klub jest, czy go nie ma?”

Radny Marcin Frączek: „Klub jest, po prostu w mniejszym składzie.”

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Burmistrzu, jednym z tych punktów było to, iż te osoby, które, to jest w regulaminie, decydują się na nie segregowanie będą składały odpady do worów w kolorze szarym. Jednoznacznie wynika z tego, że te osoby nie będą miały tego worka zapewnionego od tej firmy, która wygrała przetarg. Ja ponawiam pytanie: czy tylko i wyłącznie do selektywnej zbiórki będą dostawać mieszkańcy czy wszyscy ci, którzy nie zdeklarowali tej selektywnej zbiórki, bo w regulaminie jest dokładnie określone, jakie kolory worków i kto jest zobowiązany dostarczać te worki.”

Pan Burmistrz: „Dostarczanie worków do poszczególnych gospodarstw oczywiście dotyczy tylko selekcjonowanych odpadów, bo może ktoś wypełnić swój pojemnik workiem, żeby miał czyściej, czy żeby nie zabrudzać całego pojemnika. Te wszystkie worki odpowiedniego koloru, które mieliście Państwo w informacji, będą dostarczone przez firmę, która wygrała przetarg. Jeśli chodzi o selektywną zbiórkę, ta firma zagwarantowała, że będzie to odbierane i jak gdyby Państwo nie płacicie za to, tylko płacimy za śmieci. Dlatego, że segregacja w tej chwili w Polsce zaczyna nabierać jakiegoś tempa i wygląda na to, że firmy, które odkupują selektywną zbiórkę, zarabiają na niej i jest to opłacalne dla firm.”

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Burmistrzu, moje pytanie jest takie, na najbliższej sesji dokonamy zmiany uchwały na odpady segregowane, z uwagi na kwotę, którą zdeklarowała firma odbierająca. Jest to zdecydowanie mniejsza kwota niż ta, którą zbierze Gmina, oczywiście pod warunkiem, że

wszyscy zapłacą za te śmieci i złożyli deklarację. Drugie moje pytanie, czy będziemy to robić? Myślę, że jako radni powinniśmy do tego tematu wrócić , żeby nie było w ten sposób, że opłata za śmieci jest dochodem własnym Gminy. Tak naprawdę ta różnica powoduje to, że Gminy dostaną znaczne środki. Tu w budżecie nie wiem, czy Pani Maria zmieniała po posiedzeniu Komisji, ale tam była kwestia zwiększenia tych środków finansowych o prawie 100.000,00 zł. Nie mniej jednak myślę, że powinniśmy urealnić tą wartość wynikającą z faktu kwoty, która została zdeklarowana przez firmę. Następne moje pytanie: czy Pan wie mniej więcej procentowo, ile osób złożyło deklarację?"

Pan Burmistrz: „Skoro tyle tych pytań jest i wątpliwości Pana to proponowałbym, żeby to złożyć pisemnie. Gmina nie może zarabiać na śmieciach. Tak jest skonstruowana ustawa, że jeżeli jest 100 zł, a wydatkowane zostanie 80 zł, to 20 zł oddajemy do Skarbu Państwa, nie zostaje to w gminie. Mamy 80% deklaracji, 28% ludzi mieszkających na terenie wiejskim zadeklarowało segregację śmieci, w mieście 8%. Mamy 7600 osób, które zadeklarowały. Przypominam, że u nas mieszkają 8134 osoby, zadeklarowanych jest w tej chwili 7600. Musimy poczekać do końca czerwca, czyli jeszcze tydzień, gdyż wciąż wpływają do nas deklaracje. Będziemy wiedzieli tak naprawdę, ilu ludzi u nas zamieszkuje, a nie jest zameldowanych. Po to, zrobiliśmy przetarg na pół roku, żeby radni we wrześniu usiedli do stawek jeszcze raz. Będziemy wiedzieli we wrześniu po dwóch miesiącach, jaki jest wpływ z tego podatku, natomiast dementuje jakiekolwiek opowiadanie nieprawdy na temat zarabiania gminy na śmieciach. Dlatego, że Gmina musi się dokładnie rozliczyć z finansowania śmieci. Jeżeli byłaby nadwyżka w Gminie, to musi zostać zwrócona do budżetu Państwa. Jeżeli są jeszcze jakieś wątpliwości, to odpowiem na nie pisemnie. Moja sugestia będzie taka, licząc, bo my liczymy cały czas i biorąc pod uwagę deklaracje, ilu mieszkańców przypada np. na jedno zameldowanie, mówię celowo o zameldowaniu a nie o zamieszkaniu. W Urzędzie jest jedna z Pań, która pracuje w Urzędzie, ma zameldowanych i zamieszkałych w jednym budynku 13 osób, z czego 9 osób jest dorosłych, dlatego, że zamieszkują tam wielopokoleniowe rodziny. Trzeba inaczej podejść do tematu, gdzie jest rodzina wielodzietna i będziemy na pewno szli w kierunku zwolnienia z opłat dzieci. Policzymy, ile jest dokładnie dzieci, my wiemy ile dokładnie jest dzieci, ale tych które są urodzone, a nie które faktycznie zamieszkują na terenie naszej gminy. Jeśli tych dzieci, bo tak nam szacunki pokazują, jest około 1500 – 1600, to będziemy w stanie zrobić, aby rodzina opłacała je tak naprawdę za złotówkę. Tylko wszystko musimy wyliczyć na podstawie deklaracji, tylko nie wszystkie jeszcze wpłynęły. Zbieranie opłat opiera się na przepisach Ordynacji podatkowej, czyli zbieranie tych pieniędzy będzie wyglądało identycznie jak podatki. Nie jest tylko ta sama kwota, która miała miejsce po przetargu. Za jedną tonę, to ona nie pokazuje tak naprawdę całych kosztów administrowania śmieciami, a musicie Państwo pamiętać, że będą dwie osoby, które będą w Urzędzie zajmowały się tylko podatkami śmieciowymi, czyli pilnowały tego, jakie są wpłaty, czy wszyscy płacą i kto nie płaci. To są koszty również 5,80 zł za jeden przesłany list polecony w przypadku 2000 deklaracji, bo tylu się mniej więcej spodziewamy, to mówimy tu o kwocie już za same wysłanie listów ok. 14.000,00 zł., to wszystko trzeba po prostu policzyć. Mamy jeszcze na to czas, po to zrobiliśmy na pół roku przetarg. Ustawa śmieciowa zmieniała się tak dynamicznie od początku roku, że wchodziły różne zmiany. Jak Państwo pamiętacie, nie było wtedy nawet mowy chociażby o częściowym zwolnieniu od dziecka, bo chcieliśmy wtedy zwolnić wszystkie rodziny wielodzietne."

Następnie chęć zabrania głosu zgłosił ***Radny Leszek Boczkowski***.

Radna Ewa Maculewicz: „Kolego Leszku Boczkowski, już nie udzielam Panu głosu."

Radny Leszek Boczkowski: „Dlaczego?"

Radna Ewa Maculewicz: „Dlatego, że mam prawo. Pan będzie kontynuował i drążył temat."

Radny Leszek Boczkowski: „Jeżeli mówię na temat, to nie ma Pani prawa nie udzielić mi głosu.”

Radna Ewa Maculewicz: „Mam prawo.”

Radny Leszek Boczkowski: „Nie, oświadczam, że łamie Pani przepisy prawne.”

Radna Ewa Maculewicz: „Regulaminu Rady nie łamie.”

Radny Leszek Boczkowski: „Ja proszę o głos.”

Radna Ewa Maculewicz: „Nie udzielam głosu.”

Radny Leszek Boczkowski: „Proszę o głos.”

Następnie wypowiedział się ***Radny Stanisław Kawecki:*** „Proszę Państwa, ta sesja została zwołana, ma swój określony porządek i był on ustalony zanim została ona zwołana. Jest to sesja absolutoryjna. Natomiast jeśli jest gorąca potrzeba przeprowadzenia debaty na temat gospodarki śmieciowej, proszę kolego Radny wystąpić o taki wniosek. Zróbmy taką debatę, przeznaczmy na to dwie, pięć, dziesięć godzin, ile będzie kolega potrzebował. Nawiążę do słów Pana Burmistrza, że zwolnienia w uchwale śmieciowej są potrzebne, natomiast uchylił je Wojewoda Warmińsko - Mazurski. Przewodniczący, osoba prowadząca obrady Komisji, może czynić radnym uwagi z powodu wystąpień. To ona decyduje, kto zabierze głos i kiedy. Pani Przewodnicząca, ja prosiłbym o realizowanie porządku obrad, przystępowanie do kolejnych punktów dzisiejszej sesji.”

Radna Ewa Maculewicz: „Dziękuję bardzo. Ja tylko wyjaśnię kolego Leszku Boczkowski…”

Radny Leszek Boczkowski: „Proszę sobie przeczytać Statut Gminy i ustawę, jeżeli nie wiecie. Proszę o głos.”

Radna Ewa Maculewicz: „Chcę powiedzieć o gospodarce śmieciowej. To jest bardzo trudny temat. U nas i tak niezadowolenie jest bardzo duże, nie wiem czy Państwo też obserwujecie, co się dzieje np. w Warszawie czy innych miastach. Mamy szczęście, że np. nie musimy płacić kary, tak jak zdarza się w innych gminach. Myślę, że kolego Leszku Boczkowski dokładnie wiesz, na jakim jesteśmy etapie i to co powiedzieliśmy, my we wrześniu do tego tematu wrócimy i nie widzę powodu, żebyś ten temat po prostu kontynuował.”

Radny Leszek Boczkowski: „Proszę o głos.”

Radna Ewa Maculewicz: „Mam prawo nie udzielić głosu. Nie udzielam głosu na temat śmieci.”

Radny Leszek Boczkowski: „Nie, nie ma Pani Przewodnicząca takiego prawa. To jest punkt interpretacje i wnioski radnych.”

Radna Ewa Maculewicz: „Ja powiem tak. Przewodniczący Rady ma prawo, jeśli widzi w jakim kierunku idzie dyskusja, nie udzielić głosu.”

Radny Leszek Boczkowski: „Nie. Proszę o głos.”

Radna Ewa Maculewicz: „Zna Pan Statut Gminy?”

Radny Leszek Boczkowski: „Tak znam właśnie Statut.”

Radny Stanisław Kawecki: „Kolego Radny, przypominam § 99 pkt 3 Statutu Gminy Jeziorany, proszę stosować się do tego punktu i nie zakłócać porządku dzisiejszej sesji.”

Radny Leszek Boczkowski: „Proszę o udzielenie głosu.”

Radna Ewa Maculewicz: „Nie udzielam.”

Na tym dyskusję zakończono.

Ad.3 Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Burmistrz przedstawił sprawozdanie z działalności między sesjami, które stanowi **załącznik nr 15 do protokołu.**

Radny Leszek Boczkowski: „Panie Burmistrzu, wspomniał Pan o przetargu. Myślę, że nie do końca sesji jest tak dużo czasu, że podlegli Panu pracownicy są w stanie na ten ostatni punkt - odpowiedzi na wnioski i interpretacje radnych, przygotować tą odpowiedź. Także prosiłbym jeżeli można, to jeszcze dzisiaj na sesji. Dziękuję bardzo.”

Pan Burmistrz: „Przepraszam, o które to pytanie chodziło?”

Radny Leszek Boczkowski: „Nie notował Pan?”

Pan Burmistrz: „Nie.”

Radna Ewa Maculewicz: „ Na następnej sesji może Pan Burmistrz odpowiedzieć.”

Radny Leszek Boczkowski: „druga sesja może być za miesiąc.”

Radna Ewa Maculewicz: „możemy spotkać się bez sesji, bez posiedzenia Komisji.”

Pan Burmistrz: „tyle było czasu w piątek, żeby tego typu wątpliwości wyjaśnić. To nie zrodziło się chyba przez przedwczorajszy dzień i niedzielę.”

Radny Leszek Boczkowski: „Nie proszę Pana. Zrodziło się po odpowiedzi, którą dziś dostałem, bo chciałem zadać to pytanie.”

Pan Burmistrz: „Dobrze, dostanie Pan tą odpowiedź w najszybszym terminie.”

Radny Leszek Boczkowski: „Dobrze”

Radny Marcin Frączek: „Panie Burmistrzu, jedna uwaga o tym, co Pan robi. Pan się bardzo dobrze chwali, jeżeli Pan się chwali o tym, co jest zrobione w Radostowie, to prosiłbym, żeby to nie było kosztem radnych. Radni są od tego, żeby też przypominać o tym, co jest nie zrobione. O tym, co jest zrobione Pan dobrze wie i wszyscy wiedzą.”

Pan Burmistrz: „Rozumiem, czyli radny jest od tego, żeby mówić, co jest nie zrobione a nie o tym, co jest dobrze zrobione.”

Radny Marcin Frączek: „Przepraszam. Nie krytykuję, tylko po prostu przypominam, tak jak było poprzednio.”

Pan Burmistrz: „To również proszę przypominać o tym, co dotyczyło wymiany okien w Radostowie, jak Państwo podawaliśmy mnie do Prokuratury. Również to, co dotyczyło remontu chociażby w Bibliotece. Bo robimy to nie z tych pieniędzy, nigdy nie zmieścilibyśmy się w tych pieniądzach, które były przeznaczone, czyli w 15.000,00 zł.”

Radny Marcin Frączek: „Tylko to było przeznaczone z projektu w 2011 roku. To miało być zrobione właśnie do 2011 roku.”

Pan Burmistrz: „Jak Pan widzi Prokuratura nie znalazła żadnych podstaw do tego, żeby uznać nieprawidłowości.”

Radny Marcin Frączek: „Nie wiem, co prokuratura znalazła.”

Radna Ewa Maculewicz: „Chyba nie będziemy tak rozmawiać. Proszę Państwa, jedno jest pewne, może w ten sposób zakończę, że naprawdę warto czasami obdarzyć kogoś dobrym słowem, uskrzydlić, oczywiście można też krytykować, ale zachowujmy pewną równowagę. ”

Pan Burmistrz: „Nie chodzi mi o to, żeby Pan Marcin Frączek mnie komplementował, bo to nie o to chodzi. Tylko chciałbym, żeby Pan również cieszył się z tego…”

Radny Marcin Frączek: „Ale ja się cieszę.”

Pan Burmistrz: „Ale tego nie widać.”

Radny Marcin Frączek: „Bo tego nie uzewnętrzniam.”

Pan Burmistrz: „To tak jak Pan uzewnętrznił swoje niezadowolenie, to prosiłbym, żeby Pan również pokazał swoje zadowolenie.”

Radny Marcin Frączek: „Dobrze, dziękuję bardzo.”

Pan Burmistrz: „Ja nie oczekuję, żeby Pan chwalił Radnych czy Burmistrza.”

Radna Ewa Maculewicz: „Dobre słowo może wiele. Kolego Leszku Boczkowski, ja tylko powiem, że dzisiaj nie ma Przewodniczącego Pana Zbyszka Czabryckiego, bo jest na wycieczce, dlatego ja prowadzę tę sesję absolutoryjną, wyjątkową, jedyną w roku.”

Więcej pytań do sprawozdania Burmistrza z działalności między sesjami nie zgłoszono.

Ad. 4. Rozpatrzenie sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz informacji o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego:

2) wystąpienie Skarbnika oraz Burmistrza - opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2012 rok, wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy omówiła sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz przedstawiła informację o stanie mienia jednostki samorządu terytorialnego, które stanowią **załącznik nr 1 do protokołu**.

Następnie ***Pani Danuta Zawolska - Sekretarz Gminy*** odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2012 rok, która stanowi **załącznik nr 2 do protokołu**.

3) *Dyskusja:*

d) *przedstawienie oceny sprawozdania finansowego, sprawozdania z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz informacji o stanie mienia komunalnego– wystąpienie przewodniczących Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych oraz Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa,*

Jako pierwszy wystąpił ***Pan Stanisław Kawecki – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Sportu, Zdrowia i Spraw Społecznych*** i przedstawił pozytywną opinię Komisji o sprawozdaniu finansowym, sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz o informacji o stanie mienia komunalnego, która stanowi **załącznik nr 3 do protokołu**.

Następnie głos zabrała ***Pani Romualda Szoka – Przewodnicząca Komisji Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa*** i odczytała pozytywną opinię Komisji o sprawozdaniu finansowym, sprawozdaniu z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok oraz o informacji o stanie mienia komunalnego, która stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**.

e) *przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2012 r.*

Pani Grażyna Kołota – członek Komisji Rewizyjnej, w imieniu ***Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach*** przedstawiła opinię Komisji Rewizyjnej o sprawozdaniu Burmistrza z wykonania budżetu gminy za 2012 r., która stanowi **załącznik nr 5 do protokołu**.

f) *dyskusja Radnych nad sprawozdaniem finansowym, sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok wraz z informacją o stanie mienia komunalnego,*

Radny Leszek Boczkowski: „Zwracam się do Was jako Radny. Jak dobrze wiecie naszą rolą jako rady w dniu dzisiejszym jest dokonanie oceny wykonania budżetu przez Burmistrza za 2012 rok. Jak co roku ten projekt jest przygotowany przez Burmistrza i dostarczany nam po 15 listopada każdego roku. Różnie to z tym bywa, ale jest to coraz lepsze, w miarę szybko dostajemy. Z każdym rokiem widać, że Burmistrz to robi lepiej, szybciej. My go analizujemy, jak pamiętacie Państwo. Pytamy o wiele pozycji, które się tam znalazły bądź, które się tam nie znalazły, zgadzamy się z tymi pozycjami, bądź się z nimi nie zgadzamy. W większości przypadków jednak przez parę ostatnich lat nie dokonujemy jakiś rewolucyjnych zmian. Czyli praktycznie akceptujemy propozycje Burmistrza, który chce realizować budżet. Oczywiście nie ze wszystkimi rzeczami się zgadzamy. Nie wszyscy to artykułują, pewne propozycje znajdują się z ubiegłego roku, każdy daje wtedy własną opinię głosując nad projektem budżetu. Jak pamiętacie w roku 2011 zdecydowaliśmy o tym, że w roku 2012 będziemy realizować fundusz sołecki. Była to inicjatywa także poniekąd Pana Burmistrza, który pamiętam apelował do nas, abyśmy taką uchwałę podjęli. Jest to jak pamiętacie i dobrze wiecie, jedyny autonomiczny wydatek, o którym mogliby decydować sami mieszkańcy. Jedyny, naprawdę bo pozostałe inne, te które przechodzą przez radnych muszą uzyskać przede wszystkim akceptację

Burmistrza. Nasza rola sprowadziła się do zaakceptowania w ramach uchwały budżetowej wydatków i znalazły się tam w 2012 roku. Rady sołeckie spełniły swój obowiązek, składały wnioski do Burmistrza. Burmistrz żadnego wniosku nie odrzucił i wprowadził je do projektu budżetu 2012 roku informując nas o tym, że źródła finansowania będą realizowane z kredytu, gdyż budżet jest taki, a nie inny. Jednak tak jak się słucha w tej chwili, że po raz pierwszy w roku 2012 mieliśmy nadwyżkę w dochodach bieżących w stosunku do wydatków bieżących w kwocie, która była kilkukrotnie powtarzana 1 660 000,00 zł. Dosyć duża kwota. Nie wiem, może ktoś mnie poprawi. Wnioski, które zostały złożone z rady sołeckiej są koło 210.000,00 zł. Wiadomo, że banki nie udzielą kredytu na wydatek z funduszu sołeckiego typu kosiarka, bramka, bo to jest dla banku żaden biznes. Natomiast tak naprawdę tworząc mechanizm finansowania tego funduszu sołeckiego można było uwzględnić, że właśnie zostanie zrealizowany z tej nadwyżki. Natomiast to nie zostało przygotowane. Czyli z góry było wiadomo, że ten fundusz nie zostanie zrealizowany, w momencie tworzenia budżetu 2012 roku. Pod koniec roku 2012, kiedy dokonywaliśmy zmian w budżecie dostosowując wykonanie Panu, tak żeby nie przekroczyć pewnych magicznych kwot, żeby nam się wszystko pięknie zgadzało, zmieniliśmy te wszystkie rzeczy, oczywiście tych wydatków budżetowych nie można było wykreślić, bo one zostały podjęte tą uchwała intencyjną. Wydatki te nie zostały zrealizowane. Padało wtedy pytanie do sołtysów, czy wydatki zostały zrealizowane, nie. Wręcz była informacja mówiąca o tym, że jest jeszcze jeden dzień, żeby sobie to zrealizować. Widać, że nie było woli mimo to, że było namawianie do zrealizowania, do podjęcia uchwały. Nie było woli w ogóle realizacji tego budżetu. Proszę Państwa, nie zrealizowanie uchwały, w tym wypadku jest podstawą, w mojej ocenie, podstawą do nie udzielenia absolutorium. Ale każdy z Państwa powinien sam się nad tym zastanowić i to rozważyć i pozostawiam ten problem każdemu z Państwa. Nad innymi pozycjami w budżecie, nie będę tutaj się rozwodził, ponieważ na ostatniej sesji w grudniu 2012 roku, jak Państwo pamiętacie, już mówiłem wcześniej wszystko to zostało dopasowane tak, żebyśmy nie mieli pretensji czy podstawy do tego, aby rozliczać Burmistrza z niewykonania budżetu. Na przestrzeni ostatniego roku mieliście Państwo wiele przykładów, że Burmistrz nie dba o prawidłowe wydatkowanie środków publicznych i chociażby to, że zapłacono za pracę przy boiskach wiejskich, mimo to, iż nie zostały one wykonane jest tylko przykładem. W sprawozdaniu budżetowym za rok 2011 na sesji mieliśmy informację, że inwestycja została zrealizowana, co więcej zapłacona. W roku 2012 pojawiają się zupełnie inne informacje. Są wykonywane te prace, czyli nie ma dbałości o to, żeby w sposób prawidłowy wydatkować te środki. Podobnie jest w przypadku pozyskiwanych środków, czyli dbałości o dochody. Przykładem tylko jest znana wszystkim Państwu, Komisji Rewizyjnej w szczególności kwestia umowy ze spółką na eksploatację gminnej działki, na której wydobywano żwir. Nikt tego żwiru nie wydobywał, wpływy do budżetu praktycznie żadne, niewielkie, firma w stanie upadłości, nie wiadomo skąd to ściągnąć. Tym bardziej, że istnieją mechanizmy w umowie pomiędzy Gminą, którą reprezentuje Burmistrz i podpisywał umowę, a przedsiębiorcą. Tutaj należało w sposób zdecydowany i konsekwentny wykorzystać te mechanizmy. Burmistrz tego nie zrobił. Proszę Państwa, stoimy na straży prawidłowego funkcjonowania Gminy, jako Rada oprócz tego, że tak jak Pan Burmistrz życzył sobie mamy go chwalić, jest nas wielu, będziecie za chwilę chwalić, ale też powinniśmy pokazywać Burmistrzowi, że pewne rzeczy są źle realizowane, że się nam to nie podoba, bo jeżeli dajemy przyzwolenie przez tyle lat na różne rzeczy, to utwierdzamy Burmistrza w przekonaniu, że tak może robić, bo i tak nie będzie z tego miał żadnych konsekwencji. Nie jest to naszą rolą, rola kontrolna jest Rady. Musimy Burmistrza wspierać tam, gdzie potrzebuje naszego wsparcia, ale tam gdzie robi źle powinniśmy mieć na tyle odwagi, żeby powiedzieć wprost, że nie tak powinno być Panie Burmistrzu. Tej odwagi nam brakuje. Z różnych względów, może nie chcemy wchodzić w konflikt osobisty, nie chcemy zaogniać jakiś sytuacji, o których Pan Stanisław Kawecki mówi. Przecież Rada i praca w Radzie jest po to, żebyśmy my wymieniali się swoimi poglądami, żebyśmy się wspierali. Nie może być tak, że jest wszystko ładnie, pięknie. Po to jest Rada, po to są osoby o różnym może stanie zapatrywania na budżet, żebyśmy wypracowywali stanowisko wspólne, a nie w sposób, nie powiem, sztuczny, wszyscy działamy chyba dla dobra tej

Gminy. Ja będę głosował za nie udzieleniem absolutorium Burmistrzowi. Państwa decyzja jest suwerenną decyzją, każdy z Państwa we własnym sumieniu będzie głosował w tej sprawie. Nie mniej jednak pamiętajcie Państwo, że to Państwo głosując w ten sposób dajecie przyzwolenia na różnego rodzaju działania. Burmistrz realizuje budżet, Burmistrz przedstawia projekt budżetu, my go akceptujemy. To jest Burmistrza budżet w momencie projektu, w momencie uchwalenia tego budżetu jest to już nasz budżet. My wszyscy za niego odpowiadamy i powinniśmy pilnować, żeby ten budżet Burmistrz realizował. Dziękuję."

Radny Marcin Frączek: „Proszę Państwa, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, to co powiedział mój przedmówca i to co Pan Burmistrz powiedział na początku sesji uzupełniając wypowiedź. Oczywiście ja zgadzam się z tą wypowiedzią, nie realizowanie funduszu sołeckiego, czy też realizowanie go w części, bo dla mnie tam są nieścisłości. Bo fundusz został wpisany na ok. 220.000,00 zł, zdaje się, podsumowując wszystkie sołectwa, a niewykonanie budżetu w sprawie funduszu sołeckiego Pani Skarbnik przedstawiła w piątek na kwotę 151.000,00 zł, nie wiem czemu tam są te nieścisłości, czy niektóre sołectwa dostały jakieś pieniądze czy nie, w każdym razie w całości uchwała nie została zrealizowana. Druga uchwała, którą podjęliśmy intencyjną w sprawie przekształcenia szkół w tamtym roku 27 czerwca zdaje się, zawierała załącznik nr 2, który stanowi integralną część uchwały, która mieściła w sobie remont placówek we Franknowie i w Radostowie. Ten remont także nie został wykonany, fakt może zabrakło pieniędzy, może akurat ludzie nie mogli się wyrobić w czasie. Wszystko jest tak jak Pan Burmistrz mówi pod kontrolą, tylko, że z opóźnieniem. Radni mają swoje zdania i istotą demokracji jest wypowiadanie ich. Proszę Pana, będę zadowolony do końca, będę się cieszył, jeżeli te wszystkie zadania będą skończone. Na razie, tak jak Pan Leszek Boczkowski powiedział, boiska tak jak Pan powiedział, w ubiegłym roku na sesji absolutoryjnej wymagają poprawy usterek, według mnie po prostu tam nie ma nawierzchni trawiastej. Mało tego, byłem specjalnie wczoraj w Potrytach. Niczym ono się nie różni jak sprzed pół roku. Okna w szkole i pomieszczenie biblioteki były z projektu realizowanego w 2011 roku. Pieniądze były z Ministerstwa zdaje się, do tej pory także nie są jeszcze zrealizowane. Dlatego ja myślę, że też są podstawy do tego, żeby nie poprzeć wniosku o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z wykonania budżetu za 2012 roku. Dziękuję bardzo."

Radna Ewa Maculewicz: „Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Dla niektórych z nas radnych drugiej kadencji, to już jest siódme absolutorium, padło już mnóstwo liczb, teraz Radny Marcin Frączek powiedział o ogromnej inwestycji w Radostowie. Dzisiaj rano słuchałam wystąpienia Pana Lewandowskiego, jak to w Radzie Europejskiej dyskutują o tym i Polacy mają problem na przykład foto radarów na ulicy. Ci na Zachodzie mówią dobrze Państwo macie tylko takie problemy. My się martwimy, że gospodarka się wali i tak dalej. Także my się cieszymy, że robione są duże inwestycje, cieszymy się z wody w Studziance, z tego wszystkiego. Samo absolutorium jest tylko formalnym stwierdzeniem zgodności wykonania budżetu z jego założeniami. Nie mniej jest to również dobra okazja do podsumowania, do oceny całorocznej pracy Burmistrza. Jesteśmy też w posiadaniu pozytywnej opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, która pozytywnie wypowiadała się o wykonaniu budżetu gminy, przedłużonej przez Burmistrza Gminy Jeziorany. Wysłuchaliśmy też na wspólnej Komisji w piątek sprawozdań poszczególnych jednostek budżetowych o realizacji budżetu. Wszyscy zrealizowali go w 100%. A był to przecież kolejny trudny rok i kolejny bardzo trudny budżet z częstymi zmianami. Ale Pani Skarbnik oscylowała w zachowaniu tej równowagi. Obserwując Pańskie działania Panie Burmistrzu wiem, że sytuacja społeczna i gospodarcza naszej gminy jest przedmiotem naprawdę Pana stałej troski. Z każdym rokiem naszej kadencji rośnie majątek naszej gminy. Cieszą duże inwestycje: przypomnę tylko: Orlik, remont Zespołu Szkół Ponadgminazjalnych, kanalizacje wiejskie, w tym roku będzie woda w Studziance, ale przecież od lat o nich debatujemy i to nie jest takie proste. Widzimy z jakim trudem te przedsięwzięcia zostały wykonane. To cieszy i można mieć z tego satysfakcje. Wszystko zostało w pełni zrealizowane. Ja też mam niedosyt i też

przyznam, nie chcę się tutaj do kolegów dołączyć, bo ja mam inną perspektywę na to, ale ja też chciałam wspomnieć o funduszu sołeckim. Chcę tę kwestię poruszyć tylko dlatego, żeby ten termin nie zniknął z naszej świadomości. Patrząc jednak na ogromne kwoty łożone na inwestycje w naszej gminie uważam, że nie zrealizowanie w pełni, bo w części fundusz sołecki jest zrealizowany. Nie zrealizowanie tego funduszu nie jest powodem do nieudzielania Burmistrzowi absolutorium. Bo wiem w pozostałej części budżet był realizowany efektywnie i gospodarnie. Pamiętam też jak w ubiegłej kadencji martwiliśmy się z byłym Przewodniczącym Rady Panem Leszkiem Boczkowskim zbyt małym napływem środków unijnych do naszej gminy. W tej kadencji sytuacja wygląda o wiele lepiej, widać rozwój wśród Pańskich pracowników Panie Burmistrzu, a wiemy przecież doskonale, że efekt wykonania budżetu to nie tylko praca jednego człowieka, to efekt pracy wielu ludzi, którym serdecznie dziękujemy. W szczególności dziękuję Pani Skarbnik, która bardzo skrupulatnie dba o finanse Gminy, o przestrzeganie przepisów dotyczących wykonania budżetu. I chcę zakończyć czymś takim, że zainspirował mnie z książek, tytuł jednego z programów realizowanych, a brzmiał on: „Nie pozwól ukraść swoich marzeń". Ja chciałabym zakończyć to swoje wystąpienie słowami: Panie Burmistrzu, niech Pan nie pozwoli sobie ukraść swoich marzeń o tej Gminie, o tym mieście, bo jeżeli i teraz tutaj przytoczę taki cytat pana Heldera: „Jeżeli marzy tylko jeden człowiek, pozostaje to tylko marzeniem. Jeżeli zaś będziemy marzyć wszyscy razem, będzie to już początek nowej rzeczywistości". Myślę, tak kończąc, że my tą rzeczywistość rozpoczęliśmy, kontynuujemy z trudem, wiem, że z trudem, bo to nie jest łatwe, ale ja absolutnie będę głosowała za absolutorium, zgodnie zresztą z tradycją drugą już kadencję, bo widzę zmiany i widzę, że wszystko idzie ku lepszemu. Także dziękuję za dotychczasową pracę Panie Burmistrzowi, Panu Zastępcy, Pani Skarbnik i Pani Sekretarz. Dziękuję bardzo."

Radny Stanisław Kawecki: „Proszę Państwa, tak jak mówiła wcześniej koleżanka dzisiaj mamy problem albo zrobić jeszcze jedną inwestycję, albo którąś z inwestycji: Orlik, remont Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, kanalizację Frankowo – Radostowo. Na każdą z tych inwestycji czekało społeczeństwo. Ludzie czekają całymi latami na określone inwestycje, aż zbierzemy na nie pieniądze własne, aż będzie okazja na uzyskanie jakiś środków z zewnątrz. Poza tym o fundusz sołecki, ile Państwo sołtysi sięgną pamięcią wstecz, wnioskowała Radna Ewa Maculewicz, wnioskowałem ja, Pan Burmistrz był przeciwny funduszowi sołeckiemu, ale nie w tym rzecz. Jeśli z jednej strony stają duże inwestycje, z drugiej strony ja sobie pozwolę przeczytać parę pozycji zestawienia działań realizowanych w ramach funduszu sołeckiego w 2012r. jeżeli tam znajdują się pozycje takie jak: zakup piłkarzyków na świetlicę wiejską, zakup zestawu kina domowego jako sprzęt grający na świetlicę wiejską – jest jedno, wyposażenie świetlicy w zestaw naczyń, szklanek, sztućców, wykonanie miejsca do grillowania: stół, ławeczki, zadaszenie, wylew betonu. Nie mówię, że to są rzeczy niepotrzebne, bo skoro dane sołectwo tego typu rzeczy wypisało, to znaczy, że im są potrzebne. Rzecz w tym, jeśli się przyłoży wagę, co więcej waży czy piłkarzyki na świetlicę i sprzęt grający, czy może sztućce i szklanki, czy może kanalizacja i oczyszczalnia ścieków w całej miejscowości. A może remont Szkoły Ponadgimnazjalnej, która naszym dzieciom będzie służyła długo. A może Orlik, gdzie młodzież i dorośli przychodzą i mogą całe popołudnia spędzać tam nie przy piwie, nie przy wódce, ale w zespole. Może to więcej waży? Cały czas mamy dylematy na co wydać, gdzie te pieniądze, które mamy, a mamy ich niewiele, na co jeśli je wydamy będzie większy pożytek dla całego społeczeństwa. Powiem szczerze jako mieszkaniec wsi tak jak powiedziałem wcześniej głosowałem za tym funduszem sołeckim. Gdybym wiedział, że będą tego typu wystąpienia, gdybym wiedział, że jednak bardziej pójdziemy w inwestycje, bym się wstrzymał w tym głosowaniu za funduszem sołeckim, bo w tej chwili nam tworzy to tylko zamęt. Proszę Państwa, najłatwiej jest krytykować. Jeśli się na co dzień pracuje z Panem Burmistrzem, z Radą, uczestniczy w tych pracach, widać ile to wymaga starania, ile wymaga poświęceń, ile to wymaga przemyśleń, żeby więcej pieniędzy ściągnąć z zewnątrz, może inaczej zrobić inwestycje, aby była tańsza, ale tak samo dobra jakościowo, a może lepsza. Tych starań jest mnóstwo. Na takie słowa kolego Leszku, na takie słowa

kolego Marcinie, Pan Burmistrz wieloma latami swojej pracy absolutnie nie zasłużył. Po za tym jest kwestia tworzenia atmosfery, atmosfery w Gminie, atmosfery pracy z Państwem Sołtysami, atmosfery pracy z radnymi. Tam gdzie są kłótnie, gdzie jest wydzieranie sobie pieniędzy, tam się nic w danej społeczności dobrego nie będzie działo. Szereg radnych dba o to, aby ta atmosfera współpracy z Panem Burmistrzem, z urzędnikami, z pracownikami była jak najlepsza. Wielu z nas do każdej rzeczy gminnej podchodzi jak do własności, dbamy o to tak, jak o swój własny majątek. Aby jak najwięcej przysporzyć inwestycji, aby o to jak najlepiej zadbać. Pamiętam sytuację, gdy poprawiliśmy w całej Gminie drogę i trafiło się parę osób, które stwierdziły, że mają za mało pola i z traktorem z pługiem zawracały na świeżo wyremontowanych drogach, nanosząc tam wszystko, psując sprzętem rolniczym te drogi. Pamiętam uwagi Państwa Sołtysów, troskę, że tak nie może być. Z tej troski, zaangażowania Pana Burmistrza, pracowników, zaangażowania radnych tworzy się atmosfera i tworzy się dobra sytuacja, tak jak w tej chwili. Tak się jakoś składa przez szereg lat, że Ci którzy najwięcej sprzeciwiają się, ci którzy najwięcej krytykują w pracach radnych jakoś najmniej składają własnych pomysłów. Krytyka nie zastąpi rzeczowych propozycji i dlatego tak jak na wstępie wnioskuję o udzielenie absolutorium. Z jednej strony są zaangażowani radni, z drugiej jest zaangażowany Burmistrz i Zastępca, a dalej siedzą dobrzy kierownicy jednostek organizacyjnych. W historii Jezioran mieliśmy już jeden taki zamęt, gdzie mieszkańcy odwołali Burmistrza, gdzie przez dziesięć lat, powtarzam przez dziesięć lat trwała wojna w budynku. Jedni i drudzy, kto kogo, komu to służy? Tak jak Państwo dokładnie wiecie na Komisjach pewne decyzje, one nie są nam narzucone z góry, szereg decyzji wypracowujemy na Komisjach. Okres liberum veto nie doprowadził nas do świetności, ale tą naszą świetność pogrzebał. Dziękuję bardzo.”

Radna Ewa Maculewicz: „wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za pracę, to jest coś wyjątkowego i nie możemy zapominać, że naprawdę mnóstwo rzeczy zostało zrobionych. Pamiętam jak Pan Przewodniczący Komisji Oświaty Pan Zbigniew Czabrycki walczył o Orlika. Myślę, że ja nie mam funduszu sołeckiego, co nie uważam wcale, że to jest podstawa, to jest taki drobiazg, w porównaniu z tymi ogromnymi rzeczami, które były zrobione w Gminie, że to w ogóle nie ma podstaw, żeby nie udzielać absolutorium.”

Radna Romualda Szoka: „Szanowni Goście, Wysoka Rado. Podpisuję się pod tymi wypowiedziami Pana Stanisława Kaweckiego, bo uważam, że takie rzeczy i takie słowa, które padły, jeśli chodzi o wykonanie budżetu Gminy są niesprawiedliwe i to bardzo niesprawiedliwe. Dlatego jesteśmy dumni, że jesteśmy jedną z gmin, które mają inwestycje wodociągowe zrobione, bo tylko jedna wioska nam została. Wiem, że nawet sąsiednie gminy nie posiadają zwodociągowanych terenów, bo z publikacji które dochodzą do nas wiemy, że nie mają. Nasza Gmina ma. Właśnie dzięki Panu Burmistrzowi, nie naszej, bo my czasami mieliśmy opór, co do niektórych pozycji, że może nie wprowadzać, bo to będzie niewykorzystane, a Pan Burmistrz mówi nie, będziemy teraz robić plan, ma być wszystko. Mało która gmina poszczyci się takim terenem jaki my mamy. Ja na przykład też nie jestem do końca usatysfakcjonowana tym wykonaniem, kierunkiem działań, bo na pewno bym wolała, żeby nie zrobić wodociąg, a zrobić centrum miasta, czy w ogóle coś innego, ale tu właśnie był kompromis zawarty taki, że w tym kierunku nie pójdziemy, trzeba dać pieniążki te, które idą na drugą stronę. Ile pieniążków nam przeszło, nikt nie pomógł nawet osoby, które były w województwie czy gdziekolwiek, miały jakieś stanowiska nie poparły działań takich czy innych i miasto nasze straciło, dlatego w niektórych sytuacjach jesteśmy opóźnieni. Teraz żeby to uzyskać, musimy szybko, to nie to, że my mamy 57% w tej chwili zadłużenia. Wiemy jak w każdym gospodarstwie, jeśli nie zdążymy chwycić, nie weźmiemy na coś kredytu, to nie dostaniemy. Dlatego lepiej jest spłacać i mieć te inwestycje za sobą i korzystać z tego, tak jak czy meble, czy lodówka, czy pralka. Po co czekać z tym później. Ja jako Przewodnicząca Komisji, moi członkowie i pozostali radni kierujemy się w tym kierunku. Przecież ja też pracowałam w banku i wiem ilu ludziom doradzałam pewne rzeczy, żeby

poszli, skorzystali z czegoś i na dzień dzisiejszy mi dziękują, za to, że ja potrafiłam ich pokierować. Więc tu z tego miejsca chciałam serdecznie Panu podziękować, że Pan jest tak odważny i niech się Pan nie zniechęca opiniami społecznymi naprawdę. Bo na pewno można się łatwo zniechęcić i nie chcieć już pracować, jeśli będą takie oceny, jakie na dzień dzisiejszy są. Ale niech się Pan nie zniechęca, jeszcze doprowadzimy do końca, to może uda nam się jeszcze. A jeśli chodzi o fundusz sołecki, to nie jest tak. Nie raz już, nie za tego Pana Burmistrza, nie za innych był ten fundusz przyznawany, on nie został racjonalnie wykorzystany. Miejscowości na dzień dzisiejszy oprócz szklanek i tam czegoś jeszcze, mają w tej chwili wszystko. Także dziękujemy serdecznie."

Radna Ewa Maculewicz: „mieszkam 30 lat w Dercu i nigdy nie mieliśmy takiego Burmistrza i widać ewidentny rozwój Gminy. Zobaczcie Państwo jak pomnażany jest majątek Gminy, patrzmy szerzej i głębiej. Także Panie Burmistrzu niech Pan się naprawdę nie zraża, jesteśmy z Panem i póki co dziękuję bardzo."

Pan Burmistrz: „mnie wypowiedzi Pana Radnego Boczkowskiego i Pana Radnego Marcina Frączka nie zaskakują, bo te głosy są od siedmiu lat te same. Nie czuję się zaskoczony, ani nie zniechęcony. Chciałbym jedną rzecz sprostować. Mianowicie na temat pozyskiwania środków. Musicie Państwo wiedzieć, że nasza Gmina przez ostatnie siedem lat pozyskała w różnej formie na teren naszej Gminy 28.000.000,00 zł. Także nie mówimy tutaj o kwotach rzędu 6.000.000,00 zł przez kadencję, tylko przez te lata przeszło 28.000.000,00 zł. Natomiast oprócz tego robimy parę rzeczy prywatnych, które Pan ostatnio między innymi na Komisji sam przynosił. Pan nie jest w stanie, mówiłem o czterech kosiarkach, które są za 8.000,00 zł ufundowane. Powiem Panu więcej, w tej chwili wraz z innymi przedsiębiorcami, do końca sierpnia będzie wpłacone około 80.000,00 zł na poczet inwestycji e-przedsiębiorca. Trzy świetlice zrobione są za pieniądze prywatne, o czym Pan mówi? O dbałość finansów?"
Radny Leszek Boczkowski: „przygotował Pan z budżetu te pieniądze Panie Burmistrzu?"

Pan Burmistrz: „ przygotowałem, proszę Państwa, to co było zaznaczane."

Radny Stanisław Kawecki: „Panie Radny, te pieniądze są przystosowane na drugie inwestycje."

Pan Burmistrz: „te pieniądze są przygotowane, bo między innymi ta świetlica w Pierwągach, Pani Sołtys może tu potwierdzić jak to wygląda. Przypomnę dwa razy robione służby ponadnormatywne w ilościach w sumie 35.000,00 zł. Przecież to robią ludzie, którzy wpłacają do Gminy środki. Również i zarzut tego typu, że to jest niedbałość."

Radny Leszek Boczkowski: „mówiłem o żwirowni, o boiskach?"

Pan Burmistrz: „o żwirowni mówimy, o kwocie prawie 20.000,00 zł. Po prostu to, co Panowie mówicie, to jest faktycznie nieszczęście dla tej Gminy. To nie jest tak, że radni się wstydzą, albo boją się wejść w konflikt z Leszczyńskim, bo to nie o to chodzi. Pan chętnie wszedłby w ten konflikt i dlatego Panu mówię – Pan i Pan Marcin Frączek jesteście nieszczęściem dla tej Gminy."

Radny Wiesław Budrewicz: „Proszę Państwa, budżet jest budżetem, ale sprowokowaliście mnie o te boiska. O te boiska trzeba było zadbać, jak myśmy zadbali o boisko w Wójtówce. Odbyły się tam spotkanie wielu setek ludzi, na ostatnim spotkaniu na zawodach strażackich było trzysta osób, gdzie nigdy w Gminie to się nie odbywało. I co się stało? Zadeptali te boisko? Nie. Tylko trzeba było dbać. Organizacje sportowe, które chcieli te boiska, pracowały na boisku w Wójtówko. Nikomu nie chciało się, a u nas był. Między innymi ja razem z nimi? Po co to mówienie o żwirowni? Ja na tej żwirowni nigdy w życiu nie byłem. Wtedy byłem, jak byłem w Komisji Rewizyjnej, pojechaliśmy i

zobaczyliśmy. Podatek do Gminy Pan Centkowski nie zapłacił. Zapisaliśmy to w sprawozdaniu, czy on wpłynie, czy nie wpłynie, ale co ja miałem tam robić więcej postawić działa lotnicze i strzelać?"

Radny Leszek Boczkowski: „nie do Pana pretensja."

Radny Wiesław Budrewicz: „to do kogo? Pan powiedział, że do Komisji Rewizyjnej, jestem w tej Komisji i tak mam napisaliśmy. Kto miał to zrobić? Burmistrz? A zezwolenie na budowę kto dał? Starostwo, między innymi Pan podpisał."

Radny Leszek Boczkowski: „to proszę to sprawdzić. Proszę uściślić sobie jaki jest stan faktyczny."

Radny Wiesław Budrewicz: „ mówienie cały czas, że tu jest źle, że jest niedobrze, że boiska w Wójtówce, w Potrytach, w Radostowie, to mieszkańcy mają zadbać. Ja byłem na jednej komisji, na drugiej komisji kontrolującej i co mi z tego było? To, że pojechałem do Potryt i co mi z tego? Powiem inaczej jeszcze, pojechali kosić pracownicy, bo się nikomu z mieszkańców nie chciało tego zrobić. Żeby kierownik szambo zbierał z boiska, to o to chodzi, że tak mają być boiska traktowane przez mieszkańców? Jeszcze ziemia nie rozmarzła, a motorami się wjeżdżało, cyrki się na boisku robi? To wtedy ma być boisko? Od kiedy tak ma być? Jak tak chcemy mieć inne inwestycje na wsiach no to niestety, może zróbmy tor przeszkód i będziemy innymi pojazdami jeździć. Dziękuję."

Radna Ewa Maculewicz: „właśnie tu mamy punkt widzenia Pan Wiesław Budrewicz ma boiska, Pan Marcin Frączek też ma boisko. Zobaczcie Państwo, jakie diametralnie dwie różne postawy są."

Radny Stanisław Kawecki: „Proszę Państwa, Komisja Oświaty była swego czasu na wizytacji tych boisk. Byliśmy na tych nowych wybudowanych boiskach, na które wydaliśmy dużo pieniędzy. W sprawozdaniu nie musiałem tego ujmować, bo nie tam jest miejsce na to. Wywołaliście nam Panowie sprawę boisk. Ja powiem, jak to wyglądało. Zajechało się do Wójtówki na te nowo wybudowane boisko, tam było wszystko zadbane, boisko wykoszone, ogrodzone. Zajechaliśmy do Potryt i do Radostowa. W Potrytach była już trawa – trzcina i nie było komu tego wykosić. To tak się dba o nowo założone boisko? W Radostowie byliśmy w momencie, kiedy było czas kosić. Dostaliście kosiarkę tą, którą wcześniej był koszony Stadion w Jezioranach, ale stwierdziliście, że Wy tą kosiarką nie będziecie kosili. To może te pieniądze, tą kosiarkę należało przekazać do Piszewa, może do Olszewnika, tam gdzie chłopcy sami koszą boisko, gdzie mieszkańcy biorą własną kosiarkę, własne paliwo idą i koszą, gdzie w dużej mierze sami ufundowali to boisko. W dużej mierze sami dbają o te boiska. Może w Zerbuniu. Tam też z tego co wiem dosyć przyzwoicie funkcjonuje boisko. Może na drugi raz może bardziej trzeba się przypatrzeć inwestycji. Czy one są rzeczywiście w danej miejscowości konieczne, czy to jest tylko ambicja. Czy może to boisko jest rzeczywiście dla wioski potrzebne. Wczoraj odwoziłem po zajęciach chłopca z Piszewa i on na ten temat mówił, a może za te pieniądze zamiast budować boiska w Potrytach i Radostowie, może lepiej było u nas w Piszewie wybudować szatnie, bo my na tym boisku zawsze gramy, a tą kosiarkę, która nie ma napędu na kółka, tylko trzeba ją ręcznie pchać, to my byśmy z pocałowaniem ręki wzięli i mielibyśmy czym kosić swoje boisko. To jest to przyglądanie się wydawanym pieniądzom. Jeśli mamy możność inwestycji i później mają mieszkańcy narzekać, kaprysić, to jest sygnał, że ta inwestycja poszła tam źle, że tą inwestycję należało skierować gdzie indziej, tam gdzie ludzie potrafiliby to uszanować, gdzie potrafiliby o to zadbać. To jest ta różnica. Jeśli się przyglądam na boiska w Piszewie, oni tam z każdym dniem podejrzewam, że się cieszą, a najwięcej rzeczy zrobili sami, łącznie z piłko chwytami, łącznie ze zbieraniem pieniędzy i zagospodarowaniem tego boiska. To samo w Olszewniku, tam nie ma żadnych problemów. Każda jedna pomoc ze strony Przewodniczącego czy Burmistrza jest przyjmowana bardzo chętnie i tam te boiska funkcjonują. U Was kolego Radny te boiska, śmiem twierdzić, do tej pory nie funkcjonują. Jeśli jest prawdą to co mówi Pan Wiesław, a ja mówię, że

jest, niestety to są wyrzucone pieniądze w trawę.”

Radny Leszek Boczkowski: „w woli wyjaśnienia, Panie Wiesławie, Wy jako Komisja Rewizyjna oceniacie pracę Pana Burmistrza, czy on realizuje tę umowę. To Burmistrz powinien w odpowiednim momencie zareagować. Chciałem Panu podziękować, bo gdyby nie Pana pytanie na Komisji bodajże w marcu 2012 roku, to kwestia boisk wiejskich w Potrytach i Radostowie w ogóle nie ujrzałaby światła dziennego. Bo byśmy tych boisk nie mieli. Bo ze sprawozdania Burmistrza i z budżetu na koniec roku 2011 wynikało, że ta inwestycja jest wykonana i zapłacona. Tylko Pana dociekliwość, Panie Wiesławie, jak Pan dobrze pamięta i pytania w kierunku Pana Krzysztofa Kiliana - Dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji dotyczące wałowania itd., bo tak naprawdę jak Pan powiedział angażujecie się mocno w sprawy tego boiska. Tym pytaniem, że sami musieliście zrobić, zapaliło mi się czerwone światło: jak to robimy jeszcze coś, co już podobno jest skończone w 2011 roku? Dlatego te pytania i ta cała sytuacja. Za to chciałem podziękować.”

Radny Wiesław Budrewicz: „Panie Leszku, ja nie patrzę, że Pan mi podziękował, ja wielu ludziom muszę podziękować w Wójtówce i w wielu miejscowościach. Ja nie mówiłem, że w Wójtówce jest zrobione. Były kontrole, przeszły kontrole, a jakby nie zapłacili u nas nie byłoby refundacji. Pan dokładnie o tym wiedział, tym bardziej wie i tu wielu radnych wie, że jakby nie było zakończenia robót, nie dostalibyśmy dotacji, nie zwróciliby nam za to.”

Radny Leszek Boczkowski: „ja nie wiem.”

Radny Wiesław Budrewicz: „jak to Pan nie wie, nie słuchał Pan tego, że w tym roku wróciły pieniądze do kasy? To za co my mamy?.”

Radny Marcin Frączek: „w celu uściślenia, moja wypowiedź nie miała brzmieć przeciwko, nie miała być krytyką. Wręcz przeciwnie, ja bym chciał, żeby współpraca z radnymi i z Burmistrzem układała się jak najlepiej i żeby to owocowało lepszą współpracą. Ja powiem tak, Pan powiedział, że Pan Burmistrz był przeciwny funduszowi sołeckiemu, ja pamiętam spotkanie na Komisji w marcu ubiegłego roku, kiedy Pan Burmistrz prosił wręcz radnych o to, żeby przegłosować ten fundusz sołecki. Pamiętam też jak Pan Burmistrz powiedział, wręcz postawił warunek albo fundusz sołecki albo duże inwestycje. Więc powiem szczerze, że ja nie głosowałem za funduszem sołeckim. Ja się wstrzymałem, po prostu się wstrzymałem, bo miałem inne zdanie. Jednak po spotkaniach z ludźmi w sołectwach zauważyłem, że oni się tym interesują, oni zaczęli się tym interesować, uczestniczyli w spotkaniach. Oni wpisywali we wnioskach, to co jest im potrzebne. Czytał Pan kilka informacji i wniosków o funduszu sołeckim. Oczywiście były może rzeczy mniej potrzebne lub bardziej, ale nie przeczytał Pan wniosku z Radostowa, Potryt. Ci ludzie chcieli kosić te boiska, tylko, że oni nie mają czym. Tam były wpisane traktorki, tam były wpisane kosiarki, tam były wpisane środki na paliwo do tych kosiarek, żeby zadbać o ten sprzęt. Bo wiemy, że nie wystarczy postawić wszystkiego, tylko trzeba o to dbać. Jeżeli dalibyśmy jakieś światło dla tych mieszkańców, ja myślę, że oni ochoczo by do tego podeszli. Skoro przekreśliliśmy z góry fundusz sołecki to i podejście mieszkańców może być dwojakie do tego co się robi. Bo nie wierzą w to, co się im obiecuje. Pretensje skupiają się na sołtysie, na radnym. Wiem, że dopiero w tym roku Pani Dyrektor Szkoły dostała jakąś kosiarkę, myślę, że będzie dbała. W tej chwili, na dobrą sprawę tam nawet nie ma co kosić, bo tam trawy nie ma. Ja nie mam zamiaru skłócać nikogo. Po Komisji marcowej tego roku słyszałem, że moje zabieranie głosu nie wnosi nic do dyskusji. Nieprawdą jest, że ja nie mam pomysłów, tylko mam wrażenie, że moje pomysły i moje zdanie jest z góry skazane na niepowodzenie. Jestem młodym radnym, fakt, może nie w pełni tak uświadomionym jak reszta z Państwa. Panie Burmistrzu, nie jestem przeciwko niczemu, jestem za inwestycjami, za wodą, za kanalizacją, za wszystkimi

inwestycjami, które na co dzień służą społeczeństwu. Z których społeczeństwo korzysta, cieszy się, które udogadniają im życie. Mam wątpliwości, co do inwestycji, które potrzebują nakładów, typu fosa, które nie zostały nam przedstawione. Uzyskaliście w listopadzie ubiegłego roku, ile będzie kosztowało utrzymanie roczne fosy. Nie jestem pewien, co będzie później, kredyty są rozpisane, owszem, inwestycje są potrzebne, ale musimy pamiętać, żeby znaleźć gdzieś jakieś stanowisko, pomiędzy tym, co ja mam do powiedzenia i co Państwo macie do powiedzenia. Już mówiłem, to jest demokracja, każdy ma prawo wypowiadać swoje zdanie. Tylko chciałbym, żeby mój głos w decyzji też coś wnosił, bo inaczej będę czuł się tak zniechęcony, jak moje społeczeństwo. Radnym jestem od niespełna trzech lat, za absolutorium głosuję przeciwko dopiero od roku. Więc nie wiem czemu Pan mówi, że od siedmiu lat moja osoba sprawia takie wrażenie, jakie Pan powiedział. Przykro mi z tego powodu. Ja chciałbym, żeby relacje między nami i to co ja mówię pozytywnie oddziaływało w naszej współpracy. Naprawdę nie mówię Panu na przekór, nie przekłamuję faktów, tylko mówię i głosuję, tak jak widzę. Dlatego taka, a nie inna moja ocena sytuacji. Dziękuję bardzo. Prosiłbym, żeby pod moim adresem nie padały takie sformułowania ponieważ przykro mi."

Radna Ewa Maculewicz: „Proszę Państwa, praca z ludźmi nie jest sprawą łatwą. Jedni z nas są młodymi, drudzy są radnymi drugiej kadencji. Tak jak tu jesteśmy, każdy ze swoją osobowością naprawdę coś wnosi do prac Rady i to jest cenne. Oczywiście w towarzystwie jednych się lepiej przebywa, to jest normalne, z innymi jest trudniej, ale wszystko jest bardzo cenne. Dobrze, że jesteśmy tutaj, powinniśmy cieszyć się, że tutaj jesteśmy, powiem
Państwu tyle."

Radny Krzysztof Nachiło: „byłem na boiskach z Panem Wiesławem, był również Pan Sołtys. Te boisko wyglądało, jak wyglądało. Ale Pan Sołtys zaznaczył, że tam nie ma ludzi, z którymi mógłby cokolwiek zrobić. Tak powiedział, co jest prawdą. To kto ma te boisko doprowadzić do porządku? Pewnie, że nie wyglądało, nie twierdzę, że idealnie, ale nasza sugestia była taka, że moglibyśmy coś pomóc i żeby jakaś siła stamtąd z tej wioski była. Pan sołtys powiedział, że raczej na to nie ma co liczyć, bo on jest sam, może tam jeszcze ze dwie osoby. A co można samemu zrobić. Odnośnie budżetu drodzy Państwo, Panie Burmistrzu, wszyscy tutaj zgromadzeni wszyscy. Jestem tutaj jakiś czas i Burmistrzów było bodajże czterech. Też nie twierdzę, że nic nie robili, ale od chwili obecnej, jak tutaj Pan Burmistrz tą władzę przejął i obecni tu radni wszyscy, bardzo dużo zostało zrobione w Gminie Jeziorany. Ja z Jezioran jestem dumny, na pewno wszystko nie będzie idealne, piękne, bo to się czasem nie da. Ale trzeba być takim człowiekiem krok do przodu. Ja jestem za tym, żeby ten budżet przyjąć. Żebyśmy dalej spotykali się i być może dojdziemy do jakiegoś porozumienia, że będzie nam łatwiej. Dziękuję bardzo."

Radna Anna Śledzianowska: „ja chciałam zabrać głos też w tej sprawie, bo jest dumna z Burmistrza. Ale, że my mówimy o tych boiskach, na które poszły fundusze. Są inne sprawy, zabytki, Kościoły, kapliczki, kto na to dał? Jedynie nasza Gmina. Ja naprawdę bardzo się cieszę, bo tak jak u nas reflektory są też prywatne osoby, które sponsorują, już nie chcę nawet wymieniać, bo są nawet na sali i naprawdę się cieszę. Ale tyle co u nas, np. we Franknowie jak jestem radną dużo zrobił Pan Burmistrz, dołożył do Kościoła, do dachówki, dołożył na plac zabaw, plac przy Kościele, nie szło wejść jeżeli deszcz padał, do Kościoła było bardzo trudno. Pomogło kilka osób przy pracy, ale dzięki Burmistrzowi, który materiał dostarczył i pracowników z interwencji. Tak samo zrobiony plac zabaw, przez kogo został zrobiony? Może większość poszło pieniędzy z Gminy, a może z własnej kieszeni. Czy ktoś to rozumie czy nie? Nie spotkałam się z tym, żeby Pan Burmistrz coś odmówił. Tak samo mam dużo koszenia na wsi, bo miejscowość jest spora. Trudno obiecał Pan Burmistrz wcześniej kosiarkę, zgadza się. Ale to ja mam kosić tą kosiarką? Dzwonię do Pana Burmistrza i gdzie trzeba naprawdę zostało wykoszone. Ja tu nie chcę chwalić, tylko mówię, tak jak jest. Bo taka jest prawda. Drogi w miejscowości są pochyłe, ale koszty naprawy są duże. Musimy to zrozumieć.

Mi jest szkoda dzieci, które idą do szkoły, bo tak jak są te dwie drogi główne, naprawdę tu się nie zrobi za 100 zł czy 1000 zł. Burmistrz by oddał serce i zrobił wszystko, ale za co, z czego? Też trzeba czasami zrozumieć, może w tym tygodniu zrobi, a może w przyszłym, ale to co zrobione i robi, czy boisko, bo boisko jest i szkolne i przy szkole, boisko jest wiejskie. Jest koszenia dużo, są ludzie, którzy pomagają, ale jest ich niewielu. Naprawdę ja Panu Burmistrzowi współczuję. Dziękuję."

Radna Aniela Gajdzis: „uważam, że te słowa, że tak czy tak ma ktoś głosować, dla mnie jest to takie jednoznaczne. Wnioskiem do udzielenia absolutorium Panu Burmistrzowi są pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej, opinie Komisji, więc moje pytanie, czyżby te wszystkie osoby, ci wszyscy ludzie tam pracujący się mylili? Następne moje pytanie jest takie, niewiele może jest nas osób, ale jednak trochę. Proszę niech wstanie osoba, która odniosła w swoim życiu, w swoim budżecie domowym stuprocentowy sukces. Wszystko się udało, wszystko zrobione na ekstra. Bo ja powiem szczerze, nie chciałabym mieć stuprocentowego sukcesu. Bo wtedy kiedy jest sukces stuprocentowy zaczyna się klęska. Więc zawsze przy sukcesie są i porażki. Porażki dają nam siłę do działania, wnoszą coś pozytywnego. Chciałabym by budżet był realizowany i jest realizowany. Są pozytywne opinie, są pozytywne dyskusje. Ostatnie moje zdanie: chciałabym naprawdę wszystkim podziękować, wszystkim pracownikom, całemu zespołowi, Panom Burmistrzom, całemu społeczeństwu, bo to my wszyscy przyczyniamy się do realizacji tego budżetu. Bardzo serdecznie wszystkim Państwu za to dziękuję. Przede wszystkim dziękuję również osobom, które nie przeszkadzają, to jest bardzo ważne. Dziękuję bardzo serdecznie. "
Radna Ewa Maculewicz: „Dziękuję bardzo. Ja tak tylko kończąc taką refleksję mam w sobie, żeby każdy radny tak w sercu zapytał siebie, co on zrobił dla tej gminy w 2012 roku? Co powstało z jego inicjatywy? Pamiętacie słynne przemówienie, to chyba Kennedy powiedział: *Nie pytaj co Ameryka zrobi dla Ciebie, tylko co Ty zrobisz dla Ameryki.*"
Na tym dyskusję zakończono.

3) przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok,

Pani Grażyna Kołota – członek Komisji Rewizyjnej, w imieniu ***Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Jezioranach*** przedstawiła *wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok,* który stanowi **załącznik nr 6 do protokołu**.

4) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok,

Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Jezioranach odczytała opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej o wniosku Komisji Rewizyjnej o udzielenie absolutorium Burmistrzowi z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok, która stanowi **załącznik nr 7 do protokołu**.

5) podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok,

Radny Stanisław Kawecki – Sekretarz Obrad odczytał projekt uchwały.
Następnie ***Pani Wiceprzewodnicząca*** zapytała, czy są pytania do tak przedstawionego projektu?
Pytań i uwag nie zgłoszono.
W związku z czym przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 12 radnych.
Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za" i 2 „przeciw"

podjęła uchwałę Nr XXIV/214/13
w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem

z wykonania budżetu Gminy Jeziorany za 2012 rok
stanowiącą załącznik nr 8 do protokołu

6) podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Jezioran z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok.

Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej odczytała projekt uchwały.
Następnie zapytała, czy są pytania do tak przedstawionego projektu uchwały?
W związku z tym, iż uwag i pytań do projektu uchwały nie zgłoszono, przystąpiono do głosowania, w którym wzięło udział 12 radnych.
Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za" i 2 „przeciw"

podjęła uchwałę Nr XXIV/215/13
w sprawie udzielenia absolutorium Burmistrzowi Jezioran
z tytułu wykonania budżetu gminy za 2012 rok
stanowiącą załącznik nr 9 do protokołu

W związku z powyższym *Pani Ewa Maculewicz – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* stwierdziła, że Rada Miejska w Jezioranach udzieliła Panu Maciejowi Leszczyńskiemu – Burmistrzowi Jezioran absolutorium z tytułu wykonania budżetu Gminy Jeziorany za rok 2012.

Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:

1) *nadania statutu Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jezioranach,*

Pani Wiceprzewodnicząca zapytała, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było.
Następnie ***Radny Stanisław Kawecki – Sekretarz Obrad*** odczytał projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 11 radnych.
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XXIV/216/13
w sprawie nadania statutu Miejskiej Bibliotece Publicznej w Jezioranach
która stanowi załącznik nr 10 do protokołu

2) *regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy Jeziorany,*

Pani Wiceprzewodnicząca zapytała, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było. Następnie odczytała projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 11 radnych.
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XXIV/217/13
w sprawie regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie gminy Jeziorany
która stanowi załącznik nr 11 do protokołu

3) *zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat,*

Pani Wiceprzewodnicząca zapytała, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było.
Następnie ***Radny Stanisław Kawecki – Sekretarz Obrad*** odczytał projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 11 radnych.
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie

podjęła uchwałę Nr XXIV/218/13
zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad gospodarki nieruchomościami i stosowania bonifikat
która stanowi załącznik nr 12 do protokołu

4) *zmian w budżecie gminy na 2013 rok,*

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy omówiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 rok, stanowiący **załącznik nr 13 do protokołu**.

Pani Wiceprzewodnicząca zapytała, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było. Następnie odczytała projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 11 radnych.
Rada w wyniku głosowania przy 10 głosach „za" i 1 „przeciw"

podjęła uchwałę Nr XXIV/219/13
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2013 rok
która stanowi załącznik nr 13 do protokołu

5) *zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025.*

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025, stanowiący **załącznik nr 14 do protokołu**.

Pani Wiceprzewodnicząca zapytała, czy są pytania do projektu uchwały?
Pytań nie było. Następnie ***Radny Stanisław Kawecki – Sekretarz Obrad*** odczytał projekt uchwały.
Po czym przystąpiono do głosowania, w którym udział wzięło 10 radnych.
Rada w wyniku głosowania jednogłośnie,

podjęła uchwałę Nr XXIV/220/13
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2013-2025
która stanowi załącznik nr 14 do protokołu

Ad. 9. Przyjęcie protokołu XXIII sesji

Protokół z XXIII sesji udostępniony był do wglądu w dniu sesji.
Następnie przystąpiono do przegłosowania przyjęcia protokołu.
W wyniku głosowania Rada przy 11 głosach „za" przyjęła protokół z XXIII sesji (11 radnych obecnych).

Ad. 10. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Nie było.

Ad. 11. Wolne wnioski i zapytania.

Radny Leszek Boczkowski: „Czy Wojewoda uchylił naszą uchwałę, dotyczącą tych trzech kilometrów od wiatraka, czy Pan coś wie na ten temat?”

Pan Burmistrz: „Tak, uchylił.”

Radny Leszek Boczkowski: „Na jakim etapie, w związku z tym, jest realizacja tej uchwały po przystąpieniu do sporządzenia zmian w studium? Czy coś w tym kierunku jest już robione?”

Pan Burmistrz: „Nie.”

Radny Leszek Boczkowski: „Jeszcze nic? A Wojewoda uchylił to w ciągu 30 dni?”

Pani Sekretarz: „Tak”

Radny Leszek Boczkowski: „Jest to na stronie?”

Pani Sekretarz: „Jest na pewno.”

Radny Leszek Boczkowski: „To ja sobie znajdę, jeśli jest na BIP-ie. Tu w przerwie rozmawiałem z Panem Zastępcą Burmistrza na temat rozstrzygnięcia przetargu śmieciowego. Zaniepokoiła mnie jedna kwestia dotycząca możliwości oddawania przez mieszkańców niebezpiecznych odpadów, które my wnieśliśmy w regulaminie, że będzie ogólnie dostępny punkt, do którego mieszkańcy będą mogli te odpady przynosić od 1 lipca. Na pytania firmy zamawiających udzielono odpowiedzi, że takiego punku nie ma, że ma to firma stworzyć, a do tego czasu dopuszcza się punkt mobilny. Teraz pytanie jest takie: To znaczy, że jeżeli ta firma określi, że raz w tygodniu, czy raz w miesiącu, tak jak ma określić się w kalendarzu, kiedy ma dojeżdżać po te śmieci te normalne, zwykłe, to do tej pory mieszkańcy będą gromadzili te odpady u siebie, tak rozumiem? Czyli będzie informacja, że tego i tego dnia przyjeżdża ten punkt mobilny i mieszkańcy będą mogli oddać odpady. W jaki sposób będzie przekazana ta informacja, żebyśmy wiedzieli, że powiedzmy, oni przyjadą tym specjalnym samochodem, żeby zabrać te śmieci niebezpieczne?”

Pan Burmistrz: „Docelowo chcielibyśmy, że jeżeli powstanie Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, czyli odbiór różnych materiałów, które się nie nadają do selekcji, czyli sprzętu elektronicznego, materiałów niebezpiecznych czy baterii, wszystkiego. To do tego czasu, dopóki nie powstanie PSZOK, to będzie ten odbiór mobilny, czyli będą mieszkańcy informowani o odbiorze. Czyli np. czterokrotnie się przewiduje, że w roku będzie odbiór mobilny sprzętu elektronicznego, czyli np. komputerów zużytych czy telewizorów, bo to nie ma potrzeby tak naprawdę częściej. Myśmy z PSZOK-iem się wstrzymali, bo mogliśmy zrobić w ten sposób, że przetarg już teraz nakazałby zorganizowanie PSZOK-u w tej chwili. Tylko patrząc na inne gminy, które w Polsce realizowały PSZOK, baliśmy się, że to może być zakwestionowane, dlatego, że dalibyśmy za mało czasu danej firmie na zorganizowanie PSZOK-u, gdyż to jest teren utwardzony, należałoby dokonać utwardzenia terenu i postawić pojemniki na poszczególne odpady. Będziemy teraz przygotowywać się do następnego przetargu najprawdopodobniej na cztery lata, to chcielibyśmy, żeby ten mobilny odbiór i tak pozostał. Załóżmy u Pana Huberta ktoś będzie chciał oddać np. sprzęt, to może przywieść na wskazany adres do PSZOK-u w Jezioranach, ale oprócz tego wolelibyśmy, żeby był ten mobilny odbiór, bo nie każdemu będzie się jednak chciało, żeby to dowieść. Będziemy raczej w tym

kierunku szli. Natomiast obawiając się o to, że możemy mieć zakwestionowany przetarg w ogóle postanowiliśmy, że PSZOK na sześć miesięcy zrobimy jako mobilny, a ogłosimy wcześniej przetarg na te cztery lata, po to, żeby firma miała czas na to, żeby zorganizować sobie przez dwa trzy miesiące tego typu utwardzony teren."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Na stronie Biuletynu Informacji Publicznej ukazała się informacja, że zostało wszczęte postępowanie środowiskowe na wniosek inwestora, dotyczące kopalni w Piszewie. Ja pozwoliłam sobie sprawdzić tę działkę, nr tej działki na portalu, również pozwoliłam sobie sprawdzić zapisy studium i mapkę studium. Niestety ta kopalnia jest znowu planowana w studium, której studium żadnej kopalni nie przewiduje. I w związku z tym moje pytanie pierwsze brzmi tak: czy przewiduje Pan Panie Burmistrzu wprowadzenie do studium zmian w związku z tą kopalnią, jeśli oczywiście decyzja środowiskowa będzie znowu pozytywna. To jest moje pierwsze pytanie. Natomiast mam jeszcze drugie pytanie dotyczące obwodnicy, ponieważ nasze stowarzyszenie zadało pytanie na piśmie, zwrotka jest z 4 kwietnia i do tej pory nie dostaliśmy żadnej odpowiedzi. Dlatego chciałabym usłyszeć tutaj odpowiedź. Chodzi mi o takie podstawowe pytanie, czy ta obwodnica będzie, czy jej nie będzie, bo został już, tak jak wynika z informacji w BIP, zostało wydane 200.000 złotych na projekt i teraz czy te pieniądze przepadną czy też te pieniądze my otrzymamy?"

Pan Burmistrz: „Może zacznę od drugiego pytania, na które tak naprawdę jestem w stanie odpowiedzieć. Na budowę obwodnicy poszły większe pieniądze niż Pani powiedziała, bo 200.000 zł, to podejrzewam, że to jest to, co Pani mówi o projekcie. Jedno to jest projekt, natomiast obwodnicy czy jakiejkolwiek inwestycji nie buduje się z dnia na dzień. My robiąc projekty i dane wchodzimy w efekt skali. Efekt skali to jest coś takiego, że np. wydajemy 100.000 zł na pięć projektów, załóżmy, nie chodzi o wysokość kwoty i my nie wiemy tak naprawdę do końca, na który projekt dostaniemy pieniądze. Życzyłbym sobie, myślę, że realny termin tj. 2017 – 2018 i jeżeli będą pieniądze unijne, a mają być na tego typu właśnie obwodnice czy mini obwodnice, to my już będziemy na pewno przygotowani do tego, bo myślmy też wydali pieniądze na wykup działki i to było świadomie czynione. Nie da się, że dziś idzie hasło, że za trzy miesiące kończymy nabór na obwodnicę i proszę nam pokazać projekt pozwolenia na budowę, gdzie tak naprawdę o to pozwolenie walczyliśmy prawie trzy lata."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Czyli pozwolenie na budowę już jest?"

Pan Burmistrz: „Tak."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Ono nie stanie się nieważne przez te trzy lata?"

Pan Burmistrz: „Nie, bo ono ma w tej chwili rok. Możemy dokonać jednego zapisu w dzienniku budowy i jeżeli będzie to np. wyznaczanie geodezyjne, czy coś innego, to będą kolejne trzy lata na to, żeby to realizować. Tak jest z każdą inwestycją. W tej chwili przygotowujemy się, bo chcemy złożyć do 16 września wniosek do Funduszu Norweskiego i tam składanie jest do 16 września na całe centrum. Ale ja nie jestem w stanie w tej chwili powiedzieć, bo do 16 września muszę uzyskać pozwolenie na budowę, gdzie sami Państwo wiecie, że ta procedura trwała od paru lat i teraz jesteśmy bliscy tego. Muszę dzisiaj o 16:00 pojechać po to, żeby też pilnować pozwoleń na budowę, bo musimy tego przypilnować, bo teraz jak się ujawnią, jest 340.000,00 zł. Nie wiem, czy my te pieniądze dostaniemy, ale na pewno wystartujemy w tym programie. Jeżeli realizacja byłaby w roku 2015 – 2016 roku, 15% jest udziału własnego Gminy, czyli przy 6.000.000,00 zł - 900.000 zł.

Pierwsza sprawa, to co Pani pytała o działkę Piszewo, to proszę Państwa, nie ja weryfikuję zasadność stwierdzeń w studium, w decyzji środowiskowej czy koncesji udzielanej na prowadzenie działalności górniczej. To nie Burmistrz to weryfikuje, tylko Marszałek. Jeżeli będzie w tym zapisie coś nie tak, to Marszałek nie wyda tego typu pozwolenia."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Przepraszam Panie Burmistrzu, Pan robi uzgodnienie do koncesji?"

Pan Burmistrz: „Tak jest."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Czyli najpierw Marszałek zwraca się do Pana z takim zapytaniem."

Pan Burmistrz: „O opinię. Opinia nie jest w żaden sposób wiążąca."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Ale czy Pan, w związku z tym, że tam w studium nie ma takiego przeznaczenia, wystawi opinię negatywną czy pozytywną?"

Pan Burmistrz: „Po konsultacji ze środowiskiem z Piszewa, nie ma takich obaw, tak Pani Grażynko, rozumiem, że to jest w jakiś sposób wiążące. Nie ma jakiś obaw tego typu, że mieszkańcy się obawiają żwirowni?"

Radna Grażyna Kołota: „Nie mieszkańcy Piszewa nawet nie wiedzą, że będzie żwirownia."

Pan Burmistrz: „Ale rozmowy na ten temat były?"

Radna Grażyna Kołota: „Była publiczna rozmowa na początku, że tam gdzieś miała powstać kopalnia, ale nic do nas nie docierało."

Pan Burmistrz: „Rozumiem, teraz jeżeli wystąpiła firma o decyzję środowiskową, to my przeprowadzamy decyzję środowiskową i tyle. Na to również będą konsultacje przy udziale mieszkańców. Konsultacje tam gdzie są wiążące, oczywiście nikt nie będzie na siłę robił żwirowni."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Panie Burmistrzu, mi nie chodzi o konsultacje, mi chodzi o zapis w studium. Ja go sprawdziłam. Tereny, na które wystąpił inwestor są przeznaczone pod zabudowę pod funkcje turystyczne. To jest zapis w studium więc ustawa nie pozwala na realizowanie takiej inwestycji w sposób nie zgodny ze studium."

Pan Burmistrz: „To nie Burmistrz decyduje, czy to co jest w zapisie, jeżeli jest wydawana koncesja. Więc proszę przyjąć to, że czy moja opinia będzie pozytywna czy negatywna, to Marszałek w ogóle nie musi się z tym liczyć."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Ja tylko pytam, jaka będzie Pana opinia?"

Pan Burmistrz: „Nie wiem. Jak przyjdzie, będę się wtedy zastanawiał."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Znowu wracamy do tematu boisk, to pytanie wynika z tego, że niestety w BIP-ie nie został zamieszczony komplet

dokumentów z ostatniej kontroli Urzędu Marszałkowskiego. Tam brakuje protokołu końcowego odbioru z 2012 roku z 15 listopada. Ponieważ Pan zajmuje się sprawą boisk z upoważnienia Pana Burmistrza, więc ja mam takie króciutkie pytanie: kto podpisał protokół końcowego odbioru boisk w Potrytach, w Wójtówku i Radostowie, w dniu 15 listopada 2012 roku?"

Pan Burmistrz: „Albo podpisał Pan Zastępca Burmistrza albo ja."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „No właśnie dlatego chciałam się dowiedzieć, bo niestety nie wisi ten protokół."

Pan Zastępca Burmistrza: „Sprawdzę, bo w tej chwili nie odpowiem Pani."

Pani Katarzyna Treter – Sierpińska - Stowarzyszenie „Trójkąt Warmiński": „Dobrze, a czy ja mogę prosić, aby ten protokół też został dowieszony, bo on jest integralną częścią sprawozdania z tej kontroli."

Pan Burmistrz: „Ja nie wiem przede wszystkim, czy były jakiekolwiek załączniki."

Pani Katarzyna: „Były, w tekście było napisane i nawet Urząd powoływał się na ten protokół twierdząc, że kontroli prac ziemnych dokonał na podstawie protokołu końcowego z 15 listopada 2012 roku. Jest to załącznik do wyników kontroli."

Pan Burmistrz: „Dobrze, sprawdzimy. Ja tu nawet Pani powiem troszkę więcej, być może nawet na kolejne pytanie, które chciała Pani zadać. Proszę Państwa, czy my jak robiliśmy stadion, czy my robimy boisko obojętnie w Wójtówku, Potrytach, musicie Państwo wiedzieć, że największy tak naprawdę nakład pracy był w Wójtówku do zrobienia jeśli chodzi o boisko. Nie wystarczy boiska zrobić. Nie może być takiej sytuacji, że w Radostowie ja przyjeżdżam na boisko, które ma potąd trawę. Pan Marcin Frączek, który nie był zorientowany tutaj, ta kosiarka jest już od dawna w Radostowie w tej chwili. Ma ją Pani Dyrektor i oni koszą. Bo tam nikt nie był zainteresowany, żeby kosić to boisko. Tak samo sprawa wygląda w Potrytach. Nie problem jest zrobienia, trzeba dać trawie wyrosnąć. Kto ma pilnować proszę mi powiedzieć?"

Pan Wojciech Sobierański – Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „Kto jest właścicielem tego?"

Pan Burmistrz: „Kto jest właścicielem? Właścicielem są sami mieszkańcy, sami ludzie. Jeżeli w Piszewie nie będą pilnowali sami mieszkańcy, to zawsze da się zdewastować. Jeśli w Wójtówku przyjdą i będą jeździli na boisku zawsze można zdewastować. Obojętnie gdzie. Świetnie, że Pan zadał to pytanie, kto jest właścicielem. Gmina jest właścicielem terenu, natomiast odpowiadają sami mieszkańcy."

Radna Ewa Maculewicz: „Powiem Państwu szczerze, że większość mieszkańców Derca myśli, że wszystko jest ich, oni sami koszą. Przemiany zacznijmy każdy od siebie. Naprawdę."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „Proszę Państwa, ja też jestem zwolennikiem, żeby każdy dbał o te boiska. Natomiast nam nie chodzi o to, że ktoś nie dba, tylko chodzi o to, że Gmina zapłaciła za boisko w Potrytach prawie 40.000 zł, natomiast stan boiska, co Państwo widzieliście na pewno na stronie Wolne Jeziorany, był opłakany i to o to chodzi. Nikt nie ma pretensji do czegoś innego, tylko, że nie robi się odbioru boiska, które nie jest boiskiem, tylko jest klepiskiem. Bo tak nie powinno się traktować mieszkańców, że po prostu kamień na kamieniu,

dół na dole i ktoś podpisuje odbiór, dlatego chcę wiedzieć kto podpisał. Kto podpisał odbiór takiego placu?”

Pan Burmistrz: „Albo Pan Zastępca Burmistrza albo ja.”

Pan Wojciech Sobierański: „To Wy Panowie nie macie oczu, że wykonawca wykonuje boisko nie zgodnie z projektem, nawet ze sztuką budowlaną, a Panowie to podpisują.”

Pan Burmistrz: „Tego Pan się chciał dowiedzieć?”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Chciałem powiedzieć, że jeżeli Wykonawca wykonuje boisko, to również w umowie było napisane, że dwa lata daje gwarancji na to. Więc jeżeli widzieliście Państwo te boiska na pewno, jest tam kamień na kamieniu, bo trudno było znaleźć miejsce bez kamienia. Jeżeli ktoś podpisuje odbiór potem dostaje za to pieniądze, to nie jest po kolei.”

Pan Burmistrz: Słyszał Pan to, co rozmawialiśmy na ten temat, dlaczego następował odbiór. Bo my mieliśmy też zagrożenie zwrotu pieniędzy z Urzędu Marszałkowskiego.”

Pan Wojciech Sobierański: „No dobrze, to ja wszystko rozumiem.”

Pan Burmistrz: „Proszę Pana, do tego trzeba pielęgnacji.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Ale jakiej pielęgnacji? Ktoś zrobił źle boiska i mieszkańcy mieli to poprawiać, a ktoś dostał za to pieniądze? No przepraszam, jeżeli Państwo...”

Radna Ewa Maculewicz: „Spokojnie, jak my w Dercu mieliśmy robiony asfalt, to proszę wierzyć, cała droga była w asfalcie, kwiaty, trawa i tak dalej. To my o to dbamy, mieszkańcy, którzy też mieszkają w tych poszczególnych wsiach też powinni się włączyć”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Ja rozumiem, ja się zgadam, nawet lepiej jakby oni sami to zrobili, to Gmina zaoszczędziłaby 160.000 zł.”

Radna Ewa Maculewicz: „Ja będę głosować w imię zasady: niech każdy zacznie od siebie, każdy zrobi coś dla tej wsi, to wtedy naprawdę będzie dużo prościej. Polecam artykuł, Premier Tusk: on sam mówi o tym, jak ciężko jest pracować w samorządzie.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie” : „Dobrze, tylko my się nie rozumiemy.”

Radna Ewa Maculewicz: „Konkretne pytanie, Panie Wojtku, ja ucinam dyskusję”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Nie, to jest dosyć ważne, ponieważ ja…”

Radna Ewa Maculewicz: „Ja nie chcę pyskówki, tylko pytanie odpowiedź, dobrze? Bardzo proszę.”

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie”: „Chodzi tylko o to, że tu takie dziwne zwyczaje panują. Moim zdaniem powinno być tak, jak w biznesie, czyli jeżeli ktoś coś

wykonuje, to powinien wykonać, ktoś powinien to odebrać, powiedzieć płacimy, jeśli to zrobicie dobrze. Nikt z Państwa chyba nie zapłaci malarzowi, który źle pomaluje ściany, tylko dopiero wtedy, jak zrobi je dobrze. No na logikę, tak Państwo pilnujecie publicznych pieniędzy, bo to mieszkańca są pieniądze, który płaci podatki i każdy ma prawo wiedzieć, być pewnym, że pieniądze, które on daje są dobrze wykorzystane. Dlaczego wypłaca się firmie, która to robiła, firmie Romanowski, jeśli jeszcze nie jest to zrobione? Nie chodzi o kwiatki Pani Wiceprzewodnicząca, tylko chodzi o boisko, które jest niezdatne do gry."

Radna Ewa Maculewicz: „Odpowiedź padła, Pan jej nie usłyszał."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „To proszę powtórzyć."

Radna Ewa Maculewicz: „Nie, kończmy temat."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „Nie, ale proszę o odpowiedź."

Pan Burmistrz: „Wszystko wymaga swojego okresu wegetacji. Jeżeli Pan tego nie przyjmie, to niestety. Jakie ma Pan prawa do tego, żeby zwracać pod tym względem uwagę i powołując się na stronę internetową? Pan mówi do mnie, że ja powinienem wiedzieć, bo ja pewnie przeczytałem na stronie? Po pierwsze nie czytałem na Państwa stronie tego, a po drugie, jaki ma Pan mandat, skoro ja do Pana wysyłam, żeby Pan mi przedstawił zaświadczenie o płaceniu za śmieci i o wywozie nieczystości i Pan mi mówi, że Pan jest człowiekiem zapracowanym od 6:00 do 18:00? To jaki ma Pan mandat do tego?"

Pan Wojciech Sobierański Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie" : „Mam prawo powiedzieć, ile jestem w domu."

Pan Burmistrz: „Ale jest Pan tutaj, to może proszę mi wręczyć w takim razie."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „Sytuacja jest taka, że to ja mogę Panu zadawać pytania, a nie odwrotnie."

Pan Burmistrz: „Nie, to są wolne wnioski i zapytania i ja mam zapytanie do Pana."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „Jeżeli będzie Pan wyciągał sprawy prywatne jeszcze raz na forum publicznym, to skieruję sprawę do sądu o naruszenie dóbr osobistych."

Pan Burmistrz: „Zapraszam serdecznie."

Radna Ewa Maculewicz: „Panie Wojtku, Wy też naruszacie naszą wolność."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie": „Nie, Konstytucja RP nam daje takie prawo."

Radna Ewa Maculewicz: „Dziękuję bardzo, za dzisiejsze posiedzenie."

Pan Wojciech Sobierański - Stowarzyszenie „Siedliska Warmińskie" : „Mamy jeszcze pytania, przepraszam."

Następnie ***Radna Ewa Maculewicz – Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej*** odczytała zapisy Statutu Gminy Jeziorany:
„§ 98 ust. 2. Przewodniczący Rady udziela głosu według kolejności zgłoszeń, w uzasadnionych przypadkach może udzielić głosu poza kolejnością.

§ 98 ust. 4. Przewodniczący Rady może udzielić głosu osobie nie będącej radnym w punkcie porządku obrad „wolne wnioski i zapytania.

§ 99 ust. 1. Przewodniczący Rady czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień radnych oraz innych osób uczestniczących w sesji.

§ 99 ust. 2. Przewodniczący Rady może czynić radnym uwagi dotyczące tematu, formy i czasu trwania ich wystąpień.

§ 99 ust. 2. Postanowienia ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio do osób zaproszonych na sesję i do publiczności”

Po czym dodała: „Powiem Państwu tak. Pierwszy raz prowadzę sesję, ale obserwowałam, co się dzieje podczas ostatnich sesji. Po prostu ja zamknę tą sesję, ja nie udzielę Państwu głosu. Dlatego, że Państwo naruszacie naszą wolność. Ja się powołuję na Konstytucję, bo Państwo powołujecie się na Konstytucję, na wolność, dostęp do informacji. Ale proszę mi wierzyć intencję są ważne. My nie jesteśmy po to, żeby robić cyrk, żebyście Państwo nas obrażali, kpili z nas, bo to co się dzieje jest nie do przyjęcia. Dlatego dzisiaj zamykam sesję i dziękuję wszystkim za przybycie.”

Protokołowała ***Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej***

Anna Gleszczyńska ***Ewa Maculewicz***